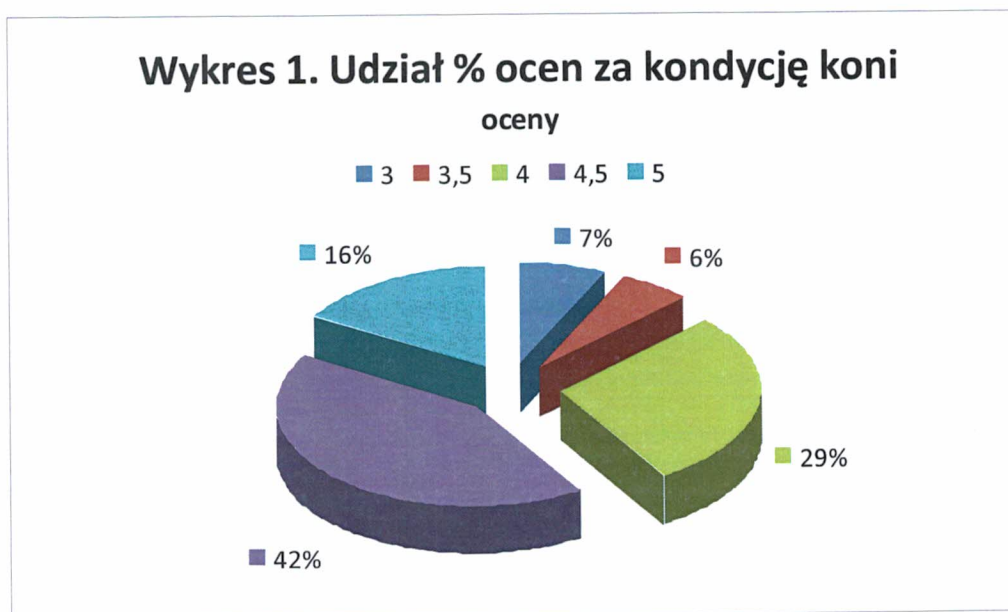


Podsumowanie wyników badań okresowych
koni pracujących na trasie Palenica – Włosienica w roku 2024

Badania koni pracujących na drodze do Morskiego Oka odbyły się w dniach 14-16 czerwca (I tura badań) oraz 6 lipca (II tura badań). Łącznie poddano badaniom okresowym 307 koni. Badania przeprowadzone zostały, podobnie jak w roku poprzednim, na stanowisku usytuowanym w Palenicy Białczańskiej.

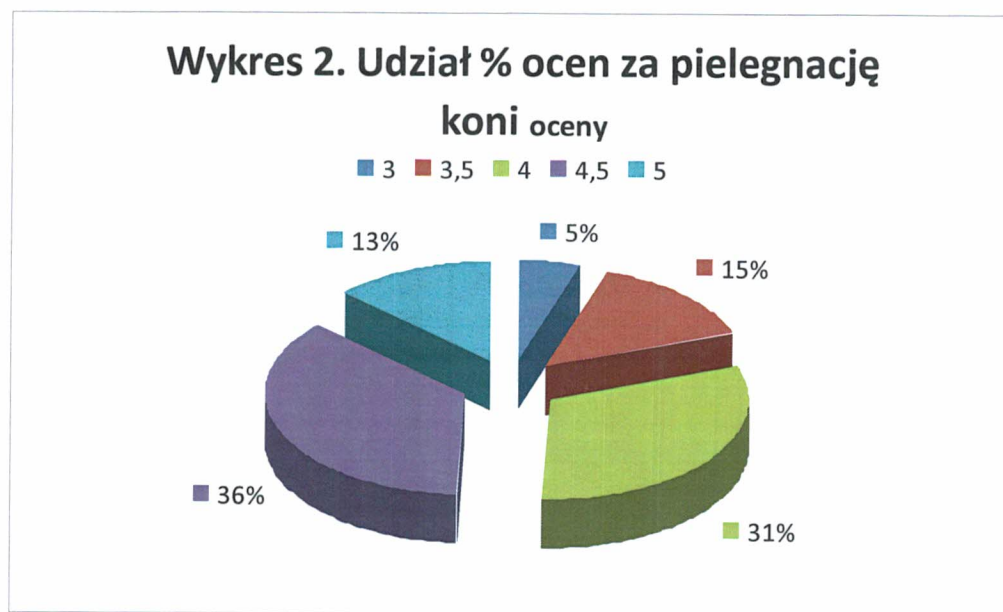
W ramach tej oceny brane były pod uwagę parametry takie jak: kondycja konia wraz ze stanem umięśnienia i ewentualnego otłuszczenia koni, pielęgnacja konia, stan kopyt i kucia, stan i dopasowanie uprzęży, rodzaj i dopasowanie kielzna. Wyniki badań koni pracujących na trasie do Morskiego Oka obejmującą oceny: od 5,0 – bardzo dobry, dalej 4,5, 4,0, 3,5 do 3 (słaby).

Rozkład procentowy ocen przyznanych za kondycję koni, w tym przypadku stopień ich umięśnienia, odżywienia bądź otłuszczenia, przedstawia Wykres 1.



Wśród ocenianych koni prawie 62% koni, otrzymało w ocenie kondycji notę 4,5 i 5 co porównując do badań ubiegłorocznych jest niższe o ok. 3%. Średnia ważona ocena również okazała się niższa i wynosiła 4,19. Chociaż generalnie zdecydowana większość fiakrów dba o swoje konie, to często przekłada się to na nieco nadmierne karmienie. Widać to także po nadmiernym stopniu otłuszczenia niektórych koni. Wprowadzenie do tegorocznej oceny koni skali ich kondycji BCS (Body Condition Scoring) pokazało, że ponad 37 % koni otrzymywało oceny powyżej 6 pkt. co wskazuje już na lekką nadwagę, a kilkanaście koni „ocierało się” o ocenę 7 pkt. czyli ewidentną otyłość (żebra już niewyczuwalne, tkanka tłuszczowa wokół nasady ogona oraz w okolicach łopatki jest wyraźnie widoczna, a grzebień tłuszczowy w okolicy szyi mocno zaznaczony). Taka sytuacja może mieć również wpływ na kondycję koni podczas pracy, oraz ich parametry wydolnościowe. Należy dążyć do utrzymywania koni we właściwej kondycji BSC czyli ocenie 5-5,5 pkt.

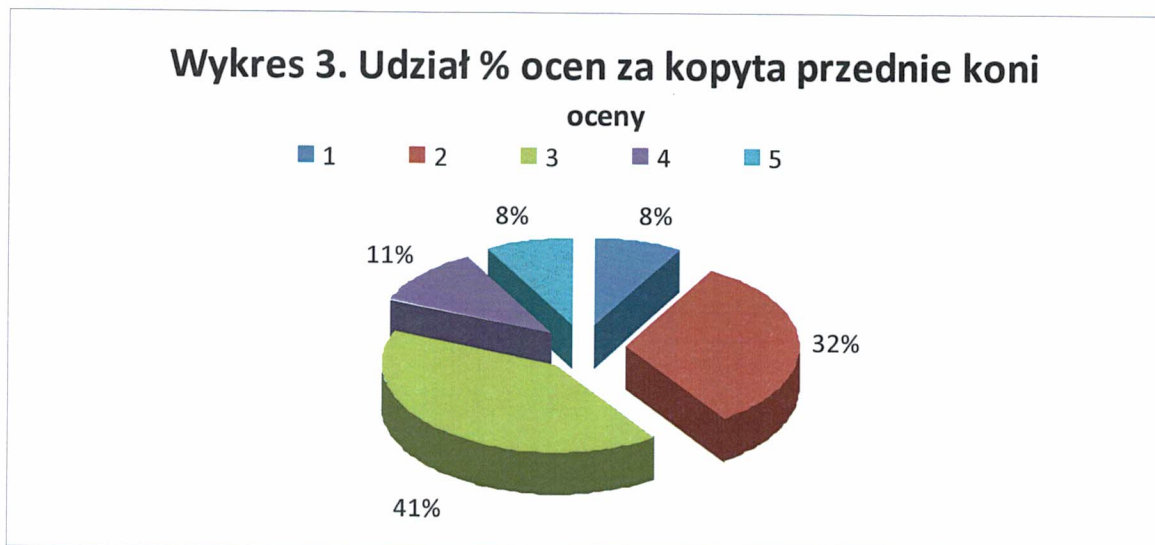
Ocena pielęgnacji potwierdza ogólną dbałość właścicieli o swoje konie (Wykres 2.)



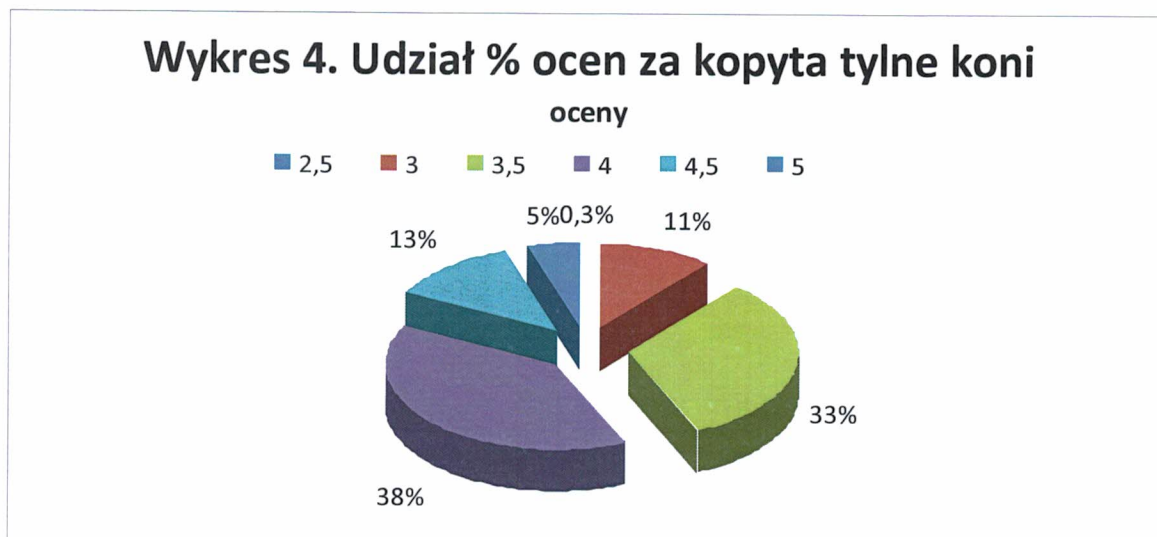
W tegorocznych badaniach ponad 52 % koni uzyskało noty bardzo dobre i „dobry plus”, chociaż w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ocen 4,5 i 5 nieznacznie zmalała. Podobnie jak w latach ubiegłych było to związane z jednym z poważniejszych mankamentów pielęgnacji koni czyli znacznym skróceniem włosów ogona (powyżej stawów skokowych). Chociaż fiakrzy podają różne przyczyny takiego stanu, to jednak należy zwracać uwagę iż ze względów dobrostanu koni (opędzanie się od owadów) a także estetycznych, ogony powinny być dłuższe (przed pracą można je przecież podwiązać lub zapleść). Podobnie jak w latach ubiegłych także w tym roku występował problem modzeli łokciowej stwierdzanej częściej choć w mniejszym nasileniu u ponad 39 koni, co stanowi wzrost w porównaniu do lat

ubiegłych. Jest to ewidentnie związane ze zbyt słabym ścieleniem ściółki koniom w stajniach. Właściciele tłumaczą to słabą dostępnością słomy do ścielenia, jednak w obecnych czasach jest duża podaż alternatywnych ściółek dla koni.

W ocenie pielęgnacji koni, szczególną uwagę należy zwrócić na stan kopyt i ich kucia. Wyniki oceny tego elementu dla kończyn przednich i tylnych prezentują Wykresy 3 i 4.



W roku obecnym ten stan nie uległ poprawie a nawet nieco się pogorszył w porównaniu z rokiem ubiegłym. Chociaż większość koni, bo ok. 59% - w przypadku kopyt przednich i 56% dla tylnych, otrzymała oceny dobre i bardzo dobre (4, 4,5 i 5), to samych ocen 4,5 i 5 było tylko ok. 19% w przypadku kopyt przednich i ok. 17% w przypadku kopyt tylnych. Nie stwierdzono ocen niższych jak dostateczna aczkolwiek ich udział nieco się zwiększył.



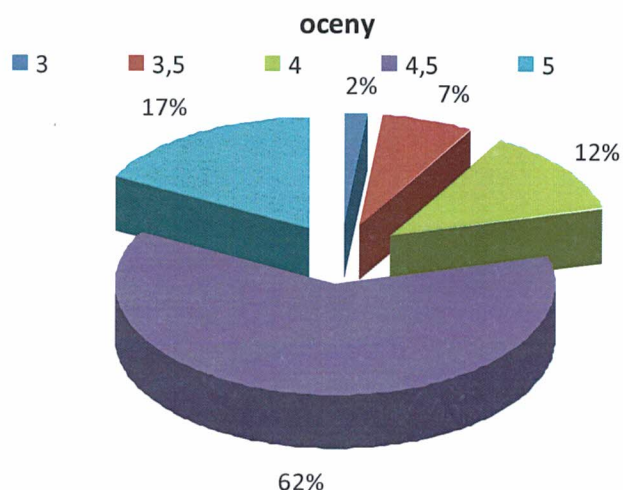
Głównym mankamentem jest to, iż nadal kopyta są dopasowywane do wielkości podkowy a nie odwrotnie. Ponadto podkowiakami częst są przybijane nierówna i zbyt daleko - poza ½ długości podkowy. Powoduje to ograniczenie ruchomości kopyta i jego zawężenie. Nagminnym błędem jest to, że do zbyt małej podkowy „docinana” jest puszcza kopytowa. Główne wady pielęgnacji kopyt u ocenianych koni prezentuje Tabela 1.

Tabela 1. Liczba koni u których wystąpiły wady kopyt i kucia

	kopyta przednie	kopyta tylne
pierścienie na kopytach	26	24
kopyto ścięte do podkowy	29	27
niskie piętki	18	19
wąskie piętki	17	19
płaskie kopyta	14	12
pęknięcia na kopycie	11	17
stromie kopyta	7	9
wyrwane gwoździe	1	3

Stan uprzęży i sposób oprzęgania badanych zaprzęgów nie budził większych wątpliwości. Zdecydowanie dominującą i praktycznie jedyną formą odprzęgania jest uprzęż chomątowa, która, odpowiednio dopasowana, stanowi najwygodniejszą formę uprzęży dla konia. Dopasowanie uprzęży nie budziło specjalnych wątpliwości. W większości (ponad 96%) został oceniony na poziomie 4 – 5, chociaż w całej ocenie uzyskał średnią wartość 4,43 czyli nieco niższą niż w latach ubiegłych (Wykres 5). Głównym problemem związanym z oceną uprzęży zaliczyć nadal należy używanie kielzn w rodzaju wędzideł mocno działających - kręconych czy munsztuków. Mankamentem bywa też niewłaściwe dopasowanie kielzna, oraz używanie go „na wyrost”, gdyż część fiaków obawia się, że może nie zapanować nad końmi.

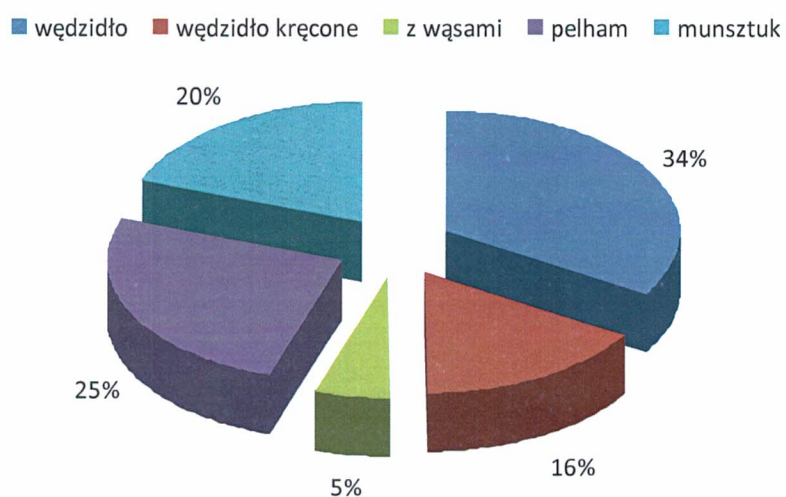
Wykres 5. Udział % ocen za stan uprzęży u koni



Podobnie jak w latach poprzednich zdarzają się problemy z dopasowywaniem kielzn, lecz należy zaznaczyć, iż fiakrzy chętnie stosują się do uwag i zaleceń związanych z dopasowywaniem sprzętu.

Na Wykresie 6. przedstawiono udział kielzn jakie stosowane są u koni. Nadal najczęściej używane jest kielzno wędzidłowe, a także pelham. Niewielkiemu zmniejszeniu uległ udział wędzideł kręconych co jest tendencją w dobrym kierunku, jednak wzrosło zainteresowanie kielzmem munsztukowym, które również jest mocne w działaniu.

Wykres 6. Udział % kielzn stosowanych u koni



Coraz lepiej też wypadła ocena i pokaz koni prowadzonych w kłusie „w rękę” przez fiaków. Powoli zaczyna stawać się to „rutyną” zarówno dla fiaków jak i koni. Ze względów bezpieczeństwa celowym byłoby jednak wydzielenie miejsca prezentacji i toru, po którym biegają konie, tak aby nie przeszkadzać osobom oczekującym na badanie.

Ponownie chciałbym zwrócić uwagę, iż stosowne byłyby szkolenia z utrzymania prawidłowego stanu kopyt i podkownictwa. Należałoby także przeprowadzać szkolenia dotyczące dobrostanu w utrzymaniu zwierząt aby w przyszłości uniknąć występowania modzeli łokciowej dzięki prawidłowemu utrzymaniu koni w stajni na odpowiedniej ściółce. Przydatne również byłyby zajęcia z lekarzami weterynarii dotyczące podstawowej opieki przy drobnych urazach.

dr inż. Maciej Dobrowolski